

KTO BĘDZIE PILOTOWAĆ IRACKIE F-16?

Premier Iraku Nuri al-Maliki narzeka na opóźnienia w dostawach samolotów wielozadaniowych F-16IQ. Tymczasem pierwsi iraccy piloci dopiero szkolą się w USA. Uprawnienia uzyskają najwcześniej w połowie sierpnia bieżącego roku.

W Stanach szkoli się obecnie 18 pilotów sił powietrznych Iraku, którzy mają usiąść za [sterami samolotów F-16IQ](#). Jednak zgodnie z informacjami Pentagonu nie są oni gotowi do działań operacyjnych. Pierwszych dwóch ma ukończyć szkolenie w ośrodku szkoleniowym USAF w Tuscon nie wcześniej niż w połowie sierpnia. Uzyskają oni certyfikat na pilotów prowadzących. Kolejnych sześciu zdobywa kwalifikacje na skrzydłowych, a czterej przechodzą dopiero szkolenie podstawowe.

Łącznie plan zakłada przeszkolenie 54 pilotów irackich sił powietrznych, którzy usiądą za sterami [36 zamówionych maszyn](#). Jednak pojawiają się też inne problemy. Rząd Iraku ma kłopoty z opłaceniem szkoleń zgodnie z ustalonym wcześniej planem, nawet pomimo dostosowania przez USAF programu do ograniczonych możliwości finansowych Irakijczyków.

Do tego należy dodać komplikacje w kraju, związane z walkami trwającymi obecnie w Iraku z siłami Państwa Islamskiego (IS, dawniej ISIL). Bojownicy znaleźli się około 40 km od Bagdadu, w rejonie bazy lotniczej Balad w której mają stacjonować F-16IQ. W związku z tym wstrzymano prace przygotowujące [infrastrukturę niezbędną do ich obsługi](#) i nawet gdyby dotarły do objętego walkami kraju, nie wiadomo gdzie miałyby być rozlokowane.